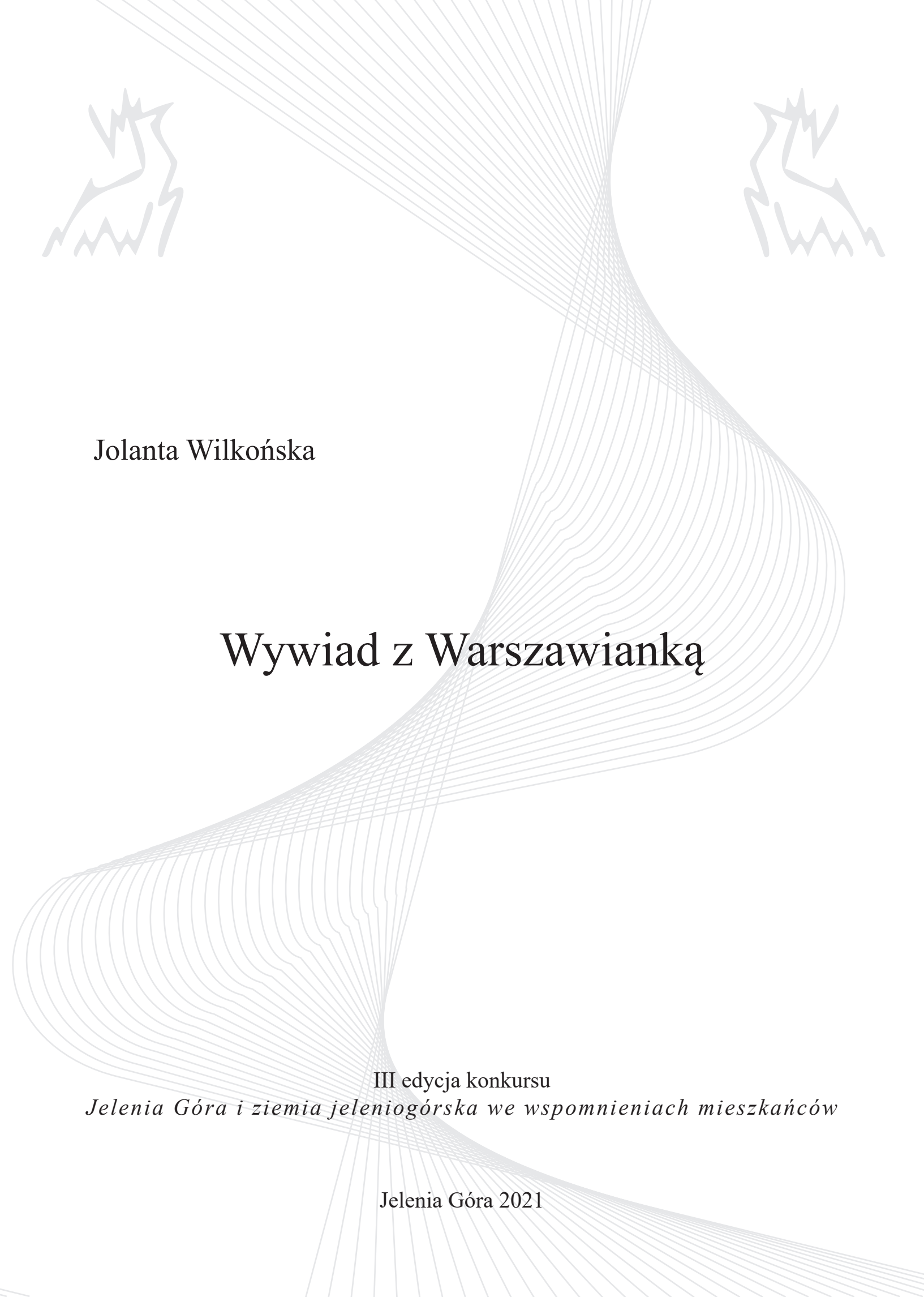




Jolanta Wilkońska

Wywiad z Warszawianką

III edycja konkursu

Jelenia Góra i ziemia jeleniogórska we wspomnieniach mieszkańców

Jelenia Góra 2021

OPOWIADANIE – WSPOMNIENIA O JELENIEJ GÓRZE
„Wywiad z Warszawianką”

– Witam, Jolu, jesteś przecież Warszawianką, a temat naszego wywiadu jest Jelenia Góra!?

– Witam, tak, bo wiele lat byłam też „Jeleniogórzanką” i tamte lata wspominam, jak raj na ziemi i Jelenia Góra jest nadal bliska memu sercu. Początki wspomnienia sięgają lat 80. ubiegłego stulecia, gdy powstawało nowe Osiedle Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – zwane „Zabobrze II”. I ja tam też zamieszkałam w nowo powstałym wieżowcu na jedenastym piętrze !!! Widok był bajeczny – na pasmo Gór Karkonoskich ze „Śnieżką” vis a vis. W tym czasie u podnóża domu były połacie łąk z pasącymi się krowami, a zakupy nabiału robiło się bezpośrednio u „bab”.

Zachowało się niewiele zdjęć z tamtych lat i kilka z nich zobrazują, jak wówczas wyglądało. Niestety zdjęcia moje czarno-białe są dawne i nie w „dobrej kondycji”, ale nadal służą jako stary dokument.



W głębi dom, gdzie zamieszkałam na Elsnera 4.

W latach 70/80 rozpoczęła się w pobliżu budowa naszego kościoła pw. św. Wojciecha na terenie zbiegu ulicy Stanisława Moniuszki i szerokiej ulicy Michała Ogińskiego.

A to cała historia z tą budową, ponieważ ówczesne władze PRL-u nie chciały wyrazić zgody na budowę nowego kościoła, bo... był mały kościółek pw. św. Jerzego z czasów niemieckich. Jednak młody i energiczny nasz proboszcz, ks. Tadeusz Dańko, nie zrezygnował z budowy nowego kościoła, gdyż wciąż przybywało mieszkańców na Osiedlu i w małym kościółku brakowało już miejsc dla wszystkich, więc stano na dworze. Wierząc, że zdobędzie zezwolenie, wcześniej sprowadził on budulec, nawiązał różne znajomości z firmami budowlanymi i... miał też zaplecze pomocy w nas, – licznie zgłaszających się jako „siła robocza”. Wreszcie udało się zdobyć zezwolenie na budowę, ale... kościół „tak”, lecz... tylko jako „przybudówka” do starego kościoła !

No i powstała ta „przybudówka” w postaci pięknego dużego kościoła. Jest on chyba więcej niż 4 razy obszerniejszy od starego kościółka i zgodnie z zezwoleniem połączony jest wewnętrznym przejściem, stanowiąc całość !!!

Budowla rosła w oczach, chętnych do pracy było wielu, budulec czekał tylko na swoją rolę, a i firmy pomagały zniżkami i fachowcami i naturalnie robotnikami. Nie brakowało też wsparcia finansowego z naszej strony. Duma nas rozpierała, widząc taki postęp. Również nie zabrakło i mojego zaangażowania „podaj cegłę”, „kasy”, no i fotografowania, bo było co !!!

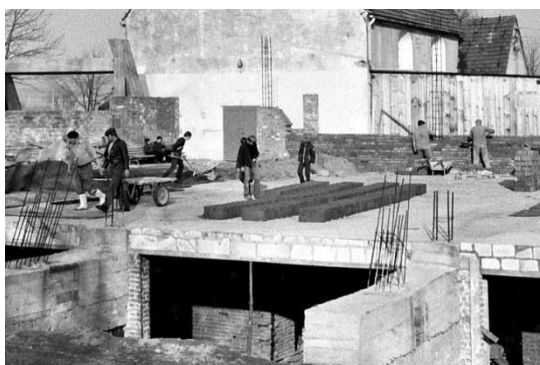
A oto kilka zdjęć zrobionych w początkach budowy kościoła:



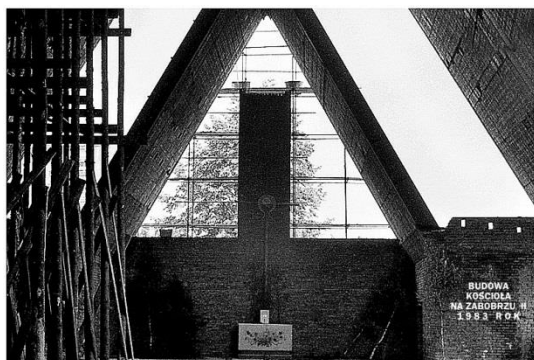
Pusty teren przy kościółku.



Ruszyła budowa.



I przytaczam zdjęcia dla porównania z obecnym wyglądem.





– **Powiedz mi, Jolu, czy tylko ten kościół wówczas powstał?**

– Osiedle nasze rozbudowywało się wszelako. W tym że czasie w pobliżu, t.j. po drugiej stronie ulicy Michała Ogińskiego, rozpoczęła się budowa szpitala – bardzo dużej kubatury o podłużnym kształcie, ale to już bez wspólnego udziału.

Również w pobliżu mojego wieżowca, czyli na terenie pastwiska, rozpoczęto wykopy pod budowę szkoły nr 11 im. Fryderyka Chopina.



Rozpoczęcie budowy szkoły,



a teraz... gwarnie tu i kolorowo.

Teren bardzo duży, a na nim połączone dwa budynki, bo jeden dla klas szkolnych, w drugim zaś mieści się duży basen i chyba część sportowa; poza tym całość otaczają duże boiska dla różnych gier i zabaw – dla młodszych i starszych dzieci. Naturalnie zniknęły pastwiska i krowy !!! A bywały też na zielonej polanie pokazy Straży Pożarnej, lub zjawiał się duży namiot cyrku. Ciekawych do oglądania było wielu, zaś dzieci... jeszcze więcej. Było co fotografować nie tylko z jedenastego piętra.

– **Czy coś nad to wspominasz, co było po tej stronie budynku?**

– Dodam „słówko” o Osiedlowym Domu Kultury tuż za ulicą Stanisława Moniuszki, jaki jeszcze wcześniej wybudowano i też poza naszym udziałem, ale ponieważ odgrywał dużą rolę integracyjną mieszkańców Osiedla warto i o nim wspomnieć. Rozpoczął swoją działalność w pawiloniku, zwanym „Błaszakiem”, o kształcie kwadratu z pustym środkiem, bo tylko wokół był ciąg zabudowania. Czyli na piętrze mieścił się ODK, a na parterze – sklepy, poczta i apteka. Naturalnie sklepy były i nam przydatne, ale myślę o działalności kulturalnej tego ośrodka. Tak więc, na górze były różne salki i dwie sale mające sceny teatralne, gdzie odbywały się spotkania autorskie i występy zespołów artystycznych i grup teatralnych ODK

i to z pełną widownią. Poza tym działały też dwie galerie – „Promocje” i „Hall”, więc i myśmy tam prezentowali swoje prace.

Przez ponad 20 lat w dniach „Września Jeleniogórskiego” tu właśnie organizowano doroczne wystawy konkursu fotograficznego „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie”, a nasze Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne brało udział jako współorganizator i uczestnik. Konkurs i teraz ma znaczącą rangę, gdyż jest on pod patronatem Prezydenta Jeleniej Góry. Również on osobiście wręczał nagrody uczestnikom konkursu. Bywało, że i mnie nie ominął ten zaszczyt.

Bardzo kolorowo wspominam spotkania rodzinne przed „Blaszakiem” z muzyką i występami dzieci, a ta ich radość była i naszą radością...

Poza tym w „Blaszaku” znajdowała się kawiarenka ODK, gdzie mieliśmy taneczne spotkania dla seniorów. I „ja tam byłam i... soczek piłam”, no i potańczyło się co nieco! Jak mi wiadomo, różnorodna działalność ośrodka cieszy się wielkim zainteresowaniem i może się pochwalić znaczącymi sukcesami w kraju i za granicą. Ale ja sięgam wspomnieniami do wczesnych lat, bo zawarte tam znajomości i przyjaźnie przetrwały dawne czasy, a ja nadal mam serdeczny kontakt z wieloma osobami, mimo iż mieszkam teraz tak daleko.

– Sądzę, że nie tylko ta strona rozbudowywała się na Osiedlu i mając mieszkanie z widokiem po obu stronach pamiętasz zmiany od strony północnej, to jest na Górę Szybowcową i nie tylko?

– Ależ naturalnie i to mam w pamięci i jakbym dzisiaj na to patrzyła ! Z okna kuchni widać było najpierw naszą małą osiedlową uliczkę Józefa Elsnera, potem znów teren pastwiska, potem ulica Grażyny Bacewicz z paroma niewysokimi budynkami wzdłuż ulicy i kilkoma luźno stojącymi wieżowcami, a potem... pustka. Nie było jeszcze wieżowców ani po lewej stronie, ani po prawej stronie, czyli przy ulicy Zygmunta Noskowskiego, jedynie stały tam niskie budynki mieszkalne, a za nimi już tylko tereny rolnicze – zielone i żółte przestrzenie z rosnącą gryką. Piękny temat kolorystyczny dla artysty. Ale i ta strona Osiedla przy ulicy Grażyny Bacewicz wkrótce zaludniła się lokatorami, bo powstały piękne wieżowce, utworzone w zakola, z zieleńcami i terenami dla zabaw dziecięcych. Również zaczęły tam działać małe sklepiki i kort tenisowy.





a tak się rozrosła ta część Zabobrza II do 2012 roku.

– I... coś jeszcze, Jolu?

– Tak, otóż poza widokiem na Górę Szybowcową widać było ciąg zielonego wzgórza z drzewami pamiętającymi chyba dawne czasy historyczne Jeleniej Góry! Tamże, bliżej prawej strony, znajdował się w tej gęstwinie drewniany bardzo wysoki Krzyż, do którego chodziliśmy licznie z procesją Drogi Krzyżowej. Po latach w niedalekiej odległości postawiono nowy, piękny i kolosalny „Krzyż Milenijny”, wykonany z metalowych srebrzystych płaskowników w formie ażurowej. I stojąc przy nim, widzieliśmy w dali rozległe Zabobrze, a za nim pasmo Gór Karkonoskich ! Piękna panorama! I od tego czasu tu docierały nasze procesje.



Nowy „Krzyż Milenijny”.



W głębi Zabobrze II i Karkonosze.

– A co nowego pojawiło się po stronie ulicy Józefa Elsnera, bo chyba i tu pastwisko zniknęło?

– Ależ naturalnie i to bardzo szybko zniknęła zielona łąka, ponieważ powstał duży, parterowy pawilon handlowy, czyli „Biedronka”.



O świcie: „Biedronka” – zakole ulicy Grażyny Bacewicz z ulicą Zygmunta Noskowskiego – w dali „Krzyż Milenijny”.

Stała się ona wielką wygodą dla nas, gdyż było w niej, jak w przysłowiu: „mydło i powidło”, różne samodzielne stoiska, poza częścią samej „Biedronki”: mięso, ciastka, pieczywo, kosmetyka, ryby, kiosk „Ruchu”, nawet szewc dorabiający klucze, akcesoria do telefonów komórkowych i również apteka.

Szczególnie teraz tego mi brak, co było tak blisko, po drugiej stronie uliczki, a widziało się budowę „Biedronki”, więc jakby jej „narodziny”. I znów zostały tam zaprzyjaźnione osoby, które dzisiaj wspominam z serdecznością i z uśmiechem.

– I to koniec?

– Tak jakby, z tym, że nie koniec rozbudowy Osiedla Zabobrza, bo wkrótce powstawało Zabobrze III, równie piękne i z pięknymi zieleńcami, ale o innym charakterze, niż nasze. Poza tym pojawiły się markety, sklepy różnego typu, a i też wybudowano duży kościół pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Kościół większy od naszego i bardziej rozbudowany formą. Znajduje się on w pobliżu nowej arterii komunikacyjnej, czyli Alei Jana Pawła II, tuż przy naszym Osiedlu II, więc rozpoczęły się nasze wspólne Drogi Krzyżowe, nowe znajomości i... przyjaźnie. A jeśli chodzi o mnie, to w tamtejszym kościele miałam dwukrotnie autorskie wystawy fotograficzne.

Więc jak tu nie kochać Jeleniej Góry !? Zostały tam moje przyjaciółki, zaprzyjaźnieni i serdeczni znajomi, moi koledzy i koleżanki w Jeleniogórskim Towarzystwie Fotograficznym, z którymi spotykałam się co czwartek, razem byliśmy na plenerach fotograficznych w naszych polskich i czeskich górach i również nad morzem; wspólne wystawy, wspólne przeżycia i wspólna radość z sukcesów. Szczęśliwie mam z nimi kontakt, bo i telefoniczny, i mailowy i również uczestniczę w naszych wystawach. A w sumie ponad 40 lat w Jeleniej Górze, to... niemal połowa mojego życia!!! Więc powtórzę się, że Jelenia Góra jest niezmiennie w mej pamięci i sercu. No i wspomnień z tamtych lat jest tak wiele, że jako żart przytoczę swoje porównanie, iż „rzeka Niagara jest małym strumykiem przy rzece moich wspomnień”.

– Jolu, czy mogłabyś jeszcze pokazać na zakończenie kilka swoich zdjęć, jak widzę, twojego ulubionego Zabobrza? Bardziej współczesnych – a teraz już jako wspomnienie minionych lat i one też stały się zapisem historii tamtych miejsc.?

– O... ja „na to, jak na lato”! Tak, w zdjęciach wyrażam swój zachwyt – chyba najpiękniejszym Osiedlem w Jeleniej Górze ! Więc zacznę od pokazania różnicy wielkości małego kościółka pw. św. Jerzego a dużą „Przybudówką”, tj. obecnie już parafialnym kościołem pw. św. Wojciecha i nasze procesje niezależnie od pogody.



Procesja w Boże Ciało ulicą Stanisława Moniuszki.



Zabobrze II w zimowym śnie i oświetlony „Krzyż Milenijny”.



Szpital przy ulicy Michała Ogińskiego i nasz parafialny kościół pw. św. Wojciecha a w środku, w głębi zielony pas lotniska dla szybowców.



Widok naszego Osiedla przy ulicy Stanisława Moniuszki i mały skrawek „Błaszaka” z Osiedlowym Domem Kultury.



Widok z Zabobrza II na Zabobrze III.

Biała wieżyczka po lewej stronie to kościół pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty przy nowej arterii komunikacyjnej – Alei Jana Pawła II ; na wprost – oświetlone niższe budynki w szeregu i za nimi wieżowce to początek Zabobrza III – już w 2015 roku – kolosalnego Osiedla Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Nie może zabraknąć zdjęcia mojej ukochanej „Śnieżki”, która towarzyszyła mi od świtu do nocy, a od nocy po świt, widząc ją z jedenastego piętra.

Również kilkakrotnie byłam na jej szczycie. Pogoda na tej wysokości zaskakuje swoją zmiennością, bo jest ona wręcz nieprzewidywalna!!! Nawet przeżyłam tam nie jedną chwilę grozy, gdy wracając ze szczytu niespodziewana wichura z gradem spychała mnie z drogi w przepaść. W pewnym momencie ujrzałam w gęstej szarudze wielką postać ! Byłam pewna, że to DUCH GÓR !... zamiast niego wyłonił się strażnik graniczny i on mnie doprowadził do bezpiecznej drogi. A może to właśnie dobry DUCH GÓR przysłał mi go na ratunek ?!

Bałam się wówczas ponad miarę, niemal czołgając się po śliskich kamieniach, a jednocześnie byłam szczęśliwa, że to przeżywam !



„Śnieżka” – jak to kobieta, zmienną jest...



I taka będzie mi  towarzyszyła,
gdy będę „poza zasięgiem”.

A tymczasem piękna „Śnieżka” jest nadal radością moich oczu
i w mej pamięci tak, jak szczęśliwe lata w Jeleniej Górze.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję i ja za wywiad.

Jolanta Wilkońska
Warszawa, marzec 2021 roku